

**Kalendarzyk  
kieszonkowy  
„NORIS“  
na rok 1910.**

Poświęcony rocznicy pobicia Krzyżactwa  
pod Grunwaldem.

KRAKÓW  
NAKŁADEM ZAKŁADU PRZEMYSŁ.  
„NORIS“ Mra W. BEŁDOWSKIEGO.

KALENDARZYK  
KIESZONKOWY

„NORIS“

— na rok 1910. —

Poświęcony rocznicy pobicia Krzyżactwa  
pod Grunwaldem.

KRAKÓW  
NAKŁADEM ZAKŁADU PRZEMYSŁ. „NORIS“  
Mra W. BELDOWSKIEGO.

Druk W. Korneckiego i K. Wojnara w Krakowie  
pod zarządem Adolfa Nowaka.

Styczeń dni 31.		Siczeń d. 31.
Dni	Święta rz.-kat.	Święta gr.-kat.
1	<b>S. N. Rok Mieczysława</b>	19 Wonyfatya
2	<b>N. 1 po N. R. Makar.</b>	20 <b>N. 4 Adw. Ihnat.</b>
3	<b>P. Genowefy</b>	21 Jufyanny m.
4	<b>W. Tytusa b.</b>	22 Anastazyi m.
5	<b>Ś. Szymona St.</b>	23 10 Muczenników
6	<b>C. Trzech Króli</b>	24 <i>Wig. do Rożd.</i>
7	<b>P. Juliana i Lucyana</b>	25 <b>Rożd. Chrysta</b>
8	<b>S. Seweryna i Maks.</b>	26 <b>Sob. Pr. Boh.</b>
9	<b>N. 1 po 3 Kr. Marc.</b>	27 <b>N. po Rożd. Stef.</b>
10	<b>P. Pawła</b>	28 2000 Muczen.
11	<b>W. Higinusza p.</b>	29 14000 ubit. Mład.
12	<b>Ś. Ernesta i Honoraty</b>	30 Anysyi
13	<b>C. Łucyana</b>	31 Mełanyi
14	<b>P. Feliksa męcz.</b>	1 <b>Siczeń N. R. 1910</b>
15	<b>S. Pawła 1 pust.</b>	2 Sylwestra
16	<b>N. 2 po 3 Kr. Im. Jez.</b>	3 1 <b>N. po N. R. Mał.</b>
17	<b>P. Antoniego</b>	4 Sobór 70 Ap.
18	<b>W. Kat. ś. Piotra</b>	5 Naw. Bohoj.
19	<b>Ś. Teodora i Ferd.</b>	6 <b>Bohojawł. Jord.</b>
20	<b>C. Fabiana i Sebastjana</b>	7 Sobór ś. Joana
21	<b>P. Agnieszki panny</b>	8 Heorhija
22	<b>S. Wincentego m.</b>	9 Poljiewkta
23	<b>N. 3 Staroz. Najśw. R.</b>	10 <b>N. 1 po B. Hryh.</b>
24	<b>P. Tymoteusza</b>	11 Teodożija
25	<b>W. Nawrócenie ś. Pawła</b>	12 Tatiany m.
26	<b>Ś. Pauli</b>	13 Ermyła
27	<b>C. Jana Chryzostoma</b>	14 S. S. Otec w S.
28	<b>P. Karola i Walerego</b>	15 Pawła pop.
29	<b>S. Franciszka Salezego</b>	16 Pokł. wer. ś. P.
30	<b>N. Mięsoy. Martyny</b>	17 <b>N. 2 po B. Ant.</b>
31	<b>P. Ludwiki</b>	18 Aftanazyja Pr.

## ZAPISKI.

Luty dni 28.		Lutyj d. 28.
Dni	Święta rz.-kat.	Święta gr.-kat.
1	W. Ignacego bisk.	19 Makarya
2	S. <b>NMP. Gromn.</b>	20 Ewtymya
3	C. Błażeja bisk.	21 Maksyma jep.
4	P. Weroniki	22 Tymofteja apost.
5	S. Agaty panny	23 Klymentia m.
6	N. <b>Zapustna</b> Doroty	24 N. 3 po B. Ks.
7	P. Romualda	25 Hryhorija
8	W. Jana z Malty	26 Ksenofonta
9	S. <b>Popielec.</b> Apolonii	27 Per. mosz. Joana
10	C. Scholastyki p.	28 Efrema Syr.
11	P. Dezyderyusza	29 Ihnatyja mucz.
12	S. Eulalii	30 <b>Trech Swiat.</b>
13	N. <b>1 Postu.</b> Katarzyny	31 N. 4 po B. Kyrą
14	P. Walentego	1 <b>Lut.</b> Tryfona
15	W. Faustyna m.	2 <b>Strytenije Hosp.</b>
16	S. Julii <i>Such.</i>	3 Symeona
17	C. Konstancyi	4 Izydora
18	P. Flaw. <i>Such.</i>	5 Ahaftyi mucz.
19	S. Konr. <i>Such.</i>	6 Wukola
20	N. <b>2 Sucha.</b> Flaw.	7 N. o myt. i far.
21	P. Eleonory panny	8 Fteodora
22	W. St. Piotra	9 Nykyfora
23	S. Romany p.	10 Charlampija
24	C. Macieja	11 Własija mucz.
25	P. Anastazyi	12 Meletya arch.
26	S. Aleksandra bisk.	13 Martyniana
27	N. <b>3 Gtucha</b> Juliana	14 N. O obl. s. Auks.
28	P. Romana	15 Onysyma

# ZAPISKI.

Marzec dni 31.		Mart d. 31.
Dni	Święta rz.-kat.	Święta gr.-kat.
1	W. Albina b.	16 Pamfila
2	S. Heleny ces.	17 Teodora Tyr.
3	C. Kuneg. K.	18 Lwa pap.
4	P. Kazimierza	19 Archyppa
5	S. Euzebiusza	20 Lwa jepisk.
6	N. 4 P. Srodop. Kol.	21 N. Mias. Tym.
7	P. Tomasza	22 Obrt. Moszcz.
8	W. Jana bisk.	23 Połykarpa
9	S. Franciszki p.	24 Ob. hł. ś. Joan.
10	C. 40 Męczenników	25 Tarasia arch.
11	P. Herakliusza	26 Porfyrya
12	S. Grzegorza Wielkiego	27 Prokopia
13	N. 5 P. Czarna Koz.	28 N. Syr. Wasyl.
14	P. Matyldy	1 Mart. Kasyana
15	W. Longina	2 Fteodora
16	S. Cyryaka	3 Ewtropia
17	C. Gertrudy p.	4 Harasyma Pr.
18	P. 7 bol. M. N. P.	5 Konona mucz.
19	S. Józefa Obl.	6 42 Mucz. S.
20	N. 6 P. Pal. Joach.	7 N. 1 P. Wasyl.
21	P. Benedykta	8 Fteofyłakta
22	W. Oktawiana	9 SS. 40 Mucz.
23	S. Wiktoryna	10 Kondrata m.
24	C. † <i>Wieczera P.</i>	11 Sofronya
25	P. † <i>Wielki Piątek</i>	12 Fteofana prep.
26	S. † <i>Wielka Sobota</i>	13 Nykyfora
27	N. <i>Wielkanoc</i>	14 N. 2 P. Wened.
28	P. <i>Poniedz. Wielkan.</i>	15 Ahapia mucz.
29	W. Cyryla	16 Sawyna
30	S. Kwiryra męcz.	17 Ateksa prep.
31	C. Boguchwała	18 Kiryła Arch.

ZAPISKI.

Kwiecień dni 30.		Cwiteń d. 30.
Dni	Święta rz.-kat.	Święta gr.-kat.
1	P. Hugona bisk.	19 Chrysanfta
2	S. Franciszka z P.	20 Ot. w ob. S. Saw.
3	<b>N. 1 po W.</b> Rysz.	21 <b>N. 3 P.</b> Jakow.
4	<b>P.</b> Zwiast. NMP.	22 Wasylija
5	W. Wincentego Fer.	23 Nykona i 200 ucz.
6	S. Sykstusa	24 Zacharya prep.
7	C. Hermana	25 <b>Błah. P. Bohor.</b>
8	P. Dyonizego	26 Hawryła
9	S. Maryi Eg.	27 Matrony
10	<b>N. 2 po W.</b> Terent.	28 <b>N. 4 P.</b> Ilawis.
11	P. Leona pap.	29 Marka
12	W. Juliusza	30 Iwana
13	S. Justyna męcz.	31 Ipatyja ep.
14	C. Waleryana	1 Cwiteń. Maryi
15	P. Anastazyi	2 Tyta prep.
16	S. Benedykta	3 Nykity pr.
17	<b>N. 3 po W.</b> Op. Józ.	4 <b>N. 5 P.</b> Josyfa
18	P. Apolonii	5 Teodula
19	W. Krescencyi	6 Jewstachia
20	S. Wiktora	7 Heorhia ep.
21	C. Anzelma	8 Irydiona ap.
22	P. Kajusa	9 Jewpsychia jep.
23	S. Wojciecha bisk.	10 Terentya
24	<b>N. 4 po W.</b> Grzeg.	11 N. Swita Antyp.
25	P. Marka Ew.	12 Wasylija
26	W. Kleta i Marc.	13 Artemona
27	S. Peregryna	14 Martyniana
28	C. Witalisa m.	15 Aryst. w Czetw.
29	P. Piotra M. i Hugona	16 <b>Welyka Platn.</b>
30	S. Katarzyny Sen.	17 Symeona prep.

*Z met. woda...  
We s'mud...  
Lunek.*

*M.  
u. N.*

ZAPISKI.

Maj dni 31.		Maj d. 31.
Dni	Święta rz.-kat.	Święta gr.-kat.
1	N. 5 po W. Fil. i Jak.	18 Woskresenie
2	P. Zygmunta	19 Ponedil. Switt.
3	W. <i>Znal. ś. Krzyża</i>	20 Wtorek Swittij
4	S. Floryana m.	21 Januarya m.
5	C. Wniebowstap. P.	22 Teodora
6	P. Jana w oleju m.	23 Heorhija
7	S. Domiceli panny	24 Sawy mucz.
8	N. 6 po W. Stanisława	25 N. 1 po W. Marka
9	P. Grzegorza	26 Wasylija mucz.
10	W. Izydora	27 Symeona
11	S. Adolfa	28 Jasona Ap.
12	C. Pankracego	29 Dewiat mucz.
13	P. Serwacego	30 Jakowa ap.
14	S. Bonifacego	1 Maj. Jeremy
15	N. Ziel. Święta	2 2 po W. Borysa
16	P. Pon. Ziel. Św.	3 Teodozja
17	W. Paschalisa	4 Pelachii
18	S. Szczęsnego <i>Such.</i>	5 Iryny mucz.
19	C. Piotra Celest.	6 Mefodya
20	P. Bernarda <i>Such.</i>	7 Jowa moh.
21	S. Feliksa <i>Such.</i>	8 Iwana Boh.
22	N. 1 po Sw. Prz. Trójcy	9 3 po W. Izaiji
23	P. Dezyderyusza	10 Św. Otciw 318
24	W. Joanny w.	11 Mokija
25	S. Urbana I. pap.	12 Jepyfanya Jep.
26	C. Boże Ciało	13 Hlykeryi
27	P. Jana pap. m.	14 Izydora mucz.
28	S. Wilhelma	15 Pachomyja Weł.
29	N. 2 po Sw. Maksyma	16 4 po W. Modes.
30	P. Ferdynanda	17 Andronika
31	W. Petroneli	18 Teodyta

*u lekona*

*ogurna do N.P.*

ZAPISKI.

Czerwiec dni 30.

Czerw. d. 30.

Dni	Święta rz.-kat.	Święta gr.-kat.
1	S. Nikodema męcz.	19 Patrykija
2	C. Erazma	20 Talałaja m.
3	P. <i>Serca Jezusa</i>	21 Konstancyntyna
4	S. Kwiryniusza	22 Wasyliska
5	<b>N. 3 po Sw. Bonifacyi</b>	23 <b>N. 5 po W. Mych.</b>
6	P. Norberta	24 Symeona prop.
7	W. Lukrecyi	25 Ob. bł. ś. Iwan
8	S. Medarda b.	26 Karpa ap.
9	C. Felicyana i Pelagii	27 <b>Woznes Hosp.</b>
10	P. Małgorzaty	28 Nykyty
11	S. Barnaby ap.	29 Fieodozyi
12	<b>N. 4 po Sw. Jana</b>	30 <b>N. 6 po W. Isaak.</b>
13	P. Antoniego	31 Herwiny
14	W. Bazylego	1 Czerw. Justyna
15	S. Wita i Modesta	2 Nykyfora m.
16	C. Brunona	3 Łukityana
17	P. Adolfa bisk.	4 Mytrofana
18	S. Marka i Marc.	5 Dor. <i>Sub. zad.</i>
19	<b>N. 5 po Sw. Gerwaz.</b>	6 <b>Sosz. ś. Ducha</b>
20	P. Sylweryusza	7 <b>Preśw. Trojci</b>
21	W. Alojzego	8 Fteodora prep.
22	S. Paulina bisk.	9 Kiryła Arch.
23	C. Zenona b.	10 Tymoftea jep.
24	P. Jana Chrzcziciela	11 Waritołomea
25	S. Prospera b.	12 Onufrya prep.
26	<b>N. 6 po Sw. Jana</b>	13 <b>N. 1 S. Wsich Sw.</b>
27	P. Władysława	14 Jetyjsija
28	W. Leona II. pap.	15 Amosa
29	<b>S. Piotra i Pawła</b>	16 Tychona
30	C. Emilii i Lucyny	17 Manuila mucz.



ZAPISKI.

Lipiec dni 31.		Łypeń d. 31.
Dni	Święta rz.-kat.	Święta gr.-kat.
1	P. Juliusza	18 Łeontyja
2	S. <i>Nawiedz. NMP.</i>	19 Judy ap.
3	N. 7 po Sw. Anatola	20 N. 2 po S. Ewha
4	P. Prokopa	21 Juliana
5	W. Cyryla i Metodego	22 Ewsewija
6	S. Izajasza pror.	23 Ahrypiny
7	C. Pulcheryi	24 <b>Rożd. św. Joana.</b>
8	P. Elżbiety królowej	25 Fewronyi
9	S. Łucyi	26 Dawyda Ftes.
10	N. 8 po Sw. 7 br. śp.	27 N. 3 po S. Sams.
11	P. Piusa I. pap.	28 Kyra i Iwana
12	W. Jana Gwalberta	29 <b>Petra i Pawła</b>
13	S. Małgorzaty p.	30 Sob. S. S. 12 Ap.
14	C. Bonawentury	1 Łyp. Kosmy
15	P. Henryka	2 Poł. Ryzy Boh.
16	S. <i>NMP. Szkaplerz.</i>	3 Jakynfa
17	N. 9 po Sw. Szymona	4 N. 4 po S. Andr.
18	P. Fryderyka	5 Kyryła i Met.
19	W. Wincentego à Paulo	6 Atanazyja
20	S. Czesława i Hier.	7 Ftomy prep.
21	C. Daniela i Praksedy	8 Prokopija
22	P. Maryi Magdaleny	9 Pankratya ep.
23	S. Apolinarego i Teofil.	10 Antonija
24	N. 10 po Sw. Krystyny	11 N. 5 po S. Ewfy.
25	P. Jakóba op.	12 Prokola i Ilaryja
26	W. Anny	13 Sobor Hawryłja
27	Ś. Natalii i Kunegundy	14 Onysya
28	C. Innocentego	15 Wołodymira
29	P. Marty panny	16 Aftynohema
30	S. Abdona i Sen.	17 Martyny M.
31	N. 11 po Sw. Ignacego	18 N. 6 po S. Jakyna

ZAPISKI.

Sierpień dni 31.		Serpeń d. 31.
Dni	Święta rz.-kat.	Święta gr.-kat.
1	P. Piotra w ok.	19 Makryny
2	W. <i>NMP. Anielskiej</i>	20 Ilyi p.
3	Ś. Bolesława	21 Symeona i lw.
4	C. Dominika wyzn.	22 Maryi Mahdal.
5	P. <i>NMP. Śnieżnej</i>	23 Treofyma
6	S. <i>Przem. Pańskie</i>	24 Borysa i Hliba
7	<b>N. 12 po Sw.</b> Kajet.	25 <b>N. 7 po S.</b> Us. ś. A.
8	P. Zbigniewa	26 Jermołaja
9	W. Romana	27 Pantałejmona
10	Ś. Wawrzyńca m.	28 Prohora i Nik.
11	C. Zuzanny panny	29 Kałynyka m.
12	P. Klary i Hilaryi	30 Syly ap.
13	S. Hipolita męcz.	31 Jewdokima
14	<b>N. 13 po Sw.</b> Euzeb.	1 <b>Serp. N. 8 po S.</b>
15	<b>P. Wniebowz. NMP.</b>	2 Per. m. ś. Stef.
16	W. Rocha i Jacka	3 Izaakija
17	Ś. Anastazego b.	4 Otrok. w Efez.
18	C. Heleny	5 Jewsychnyja
19	P. Ludwika Tol.	6 <b>Preobr. Hosp.</b>
20	S. Stefana	7 Dometya
21	<b>N. 14 po Sw.</b> Joanny	8 <b>N. 9 po Sw.</b> Em.
22	P. Tymoteusza	9 Matyja ap.
23	W. Filipa bisk.	10 Ławrentyja
24	Ś. Barłomieja ap.	11 Ewplia
25	C. Ludwika króla	12 Fotya m.
26	P. Zefirynty	13 Maksyma
27	S. Józefa Kałas.	14 Teodozja
28	<b>N. 15 po S. Aniołów</b>	15 <b>N. 10 po S. Usp.</b>
29	P. Ścięcie św. Jana	16 Obr. Hosp.
30	W. Róży panny	17 Myrona
31	Ś. Rajmunda wyzn.	18 Flora i Ławra

ZAPISKI.

Wrzesień dni 30.		Weresień d. 30
Dni	Święta rz.-kat.	Święta gr.-kat.
1	C. Idziego	19 Andrea
2	P. Stefana króla	20 Samuila prep.
3	S. Bronisławy	21 Tadeja
4	<b>N. 16 po Sw.</b> Rozalii	22 <b>N. 11 po S.</b> Ahaft.
5	P. Wawrzyńca	23 Iryneja
6	W. Zacharyasza	24 Ewtycha
7	S. Reginy p.	25 Wart. i Tyta op.
8	<b>C. Narodz. NMP.</b>	26 Adryjana m.
9	P. Piotra Klaw.	27 Pymena
10	S. Mikołaja z Tolent.	28 Awhustyna
11	<b>N. 17 po Sw.</b> Im. Mar.	29 <b>N. 12 po S.</b> Uś. b. J.
12	P. Jacka	30 Aleksandra
13	W. Waleryana	31 Poł. poj. Pr. D.
14	S. <i>Podw. ś. Krzyża</i>	1 Weres. Symeona
15	C. Nikodema	2 Mamanta
16	P. Ludmiły m.	3 Anftyna
17	S. Lamberta	4 Wawyy
18	<b>N. 18 po Sw.</b> Tomasza	5 <b>N. 13 po S.</b> Zach.
19	P. Januarego	6 Czudo Arch. M.
20	W. Eustachego	7 Sozanta
21	S. Mateusza <i>Such.</i>	8 <b>Rožd. Pr. Boh.</b>
22	C. Maurycego	9 Joakima i Anny
23	P. Tekli panny <i>Such.</i>	10 Mynodyry
24	S. Gerarda <i>Such.</i>	11 Teodory prep.
25	<b>N. 19 po Sw.</b> Kleof.	12 <b>N. 14 po S.</b> Awf.
26	P. Cypryana	13 Kornylia
27	W. Kosmy i Damiana	14 <b>Wozn. cz. Kr.</b>
28	S. Wacława Kr.	15 Nykity mucz.
29	<b>C. Michała arch. *)</b>	16 Jemfimy
30	P. Hieronima	17 Sofii mucz.

\*) Święto patrona w Galicyi.

## Z A P I S K I.

### Październik d. 31.

Dni	Święta rz.-kat.
1	S. Remigiusza bisk.
2	N. 20 po S. NMP. Róż.
3	P. Kandyda
4	W. Franciszka Sal.
5	S. Flawiana
6	C. Brunona
7	P. Justyny i Marka
8	S. Brygidy wd. i Pelag.
9	N. 21 po Sw. Dyoniz.
10	P. Franciszka Borg.
11	W. Wincetego
12	S. Maksymiliana
13	C. Edwarda króla
14	P. Kaliksta pap.
15	S. Teresy i Jadwigi
16	N. 22 po Sw. Gawła
17	P. Małgorzaty
18	W. Łukasza
19	S. Piotra z Alk.
20	C. Felicjana
21	P. Urszuli
22	S. Jana Kantego
23	N. 23 po Sw. Jana K.
24	P. Rafała Arch.
25	W. Bronisława
26	S. Wandy
27	C. Sabiny
28	P. Szymona i Judy
29	S. Euzebiusza
30	N. 24 po Sw. Klaud.
31	P. Marcelego Wig.

### Żowteń d. 31.

Święta gr.-kat.
18 Ewrema
19 N. 15 po S. Trof.
20 Ewstachia
21 Kondratya
22 Foky i Jona
23 Zacz. ś. Iwana
24 Tekli perw.
25 Ewrozyny
26 N. 16 po S. Iwana
27 Kałystrata
28 Charytona
29 Kyriaka
30 Hrehorya wet.
1 Żowt. Pokr.
2 Kypryana
3 N. 17 po S. Dyon.
4 Jeroteja
5 Charytyny m.
6 Tomy ap.
7 Serhya m.
8 Pełahyi mucz.
9 Jakowa ap.
10 N. 18 po S. Ewl.
11 Fytypa
12 Prowa i Adr.
13 Karpa mucz.
14 Paraskewyi
15 Łukijana
16 Łonhijana
17 N. 19 po S. Andr.
18 Łuky jew.

# ZAPISKI.

## Listopad dni 30.

## Padołest. d. 30.

Dni	Święta rz.-kat.	Święta gr.-kat.
1	<b>W. WW. Świętych</b>	19 Joila
2	S. <i>Dzień Zaduszny</i>	20 Artemija
3	C. Huberta	21 Haryona
4	P. Karola Boromeusza	22 Glikeryi
5	S. Elżbiety m.	23 Jakowa
6	<b>N. 25 po Sw. Leon.</b>	24 <b>N. 20 po S. Arety</b>
7	P. Herkulana	25 Markyana
8	W. Bogumila	26 <b>Demetrya</b>
9	S. Teodora m.	27 Nestora mucz.
10	C. Andrzeja Aw.	28 Pařaskewyi
11	P. Marcina bisk.	29 Anastazyi
12	S. Marcina pap.	30 Zynowija m.
13	<b>N. 26 po Sw. Stanisł. K.</b>	31 <b>N. 21 po S. Stach.</b>
14	P. Serafina	1 <b>Padoł. Kosmy</b>
15	W. Leopolda	2 <b>Akyndyna</b>
16	S. Edmunda	3 Ajtala i Jos.
17	C. Grzegorza	4 Joanykija
18	P. Salomei p.	5 Hałaktyona
19	S. Elżbiety kr.	6 Pawła ep.
20	<b>N. 27 po Sw. Feliksa</b>	7 <b>N. 22 po S. Jeron.</b>
21	P. <i>Ofiarowanie NMP.</i>	8 <b>Mychaila arch.</b>
22	W. Cecylii panny	9 Onysofora
23	S. Klemensa pap.	10 Erasta ap.
24	C. Jana od Krzyża	11 Myny mucz.
25	P. Katarzyny	12 Josafata
26	S. Konrada m.	13 Iwana Złot.
27	<b>N. 1 Adw. Waleryana</b>	14 <b>N. 23 po S. Fyt.</b>
28	P. Zdzisława	15 Hurija Samona
29	W. Saturnina	16 Mateja jew.
30	S. Andrzeja apost.	17 Hryhorya Neok.

ZAPISKI.

Grudzień dni 31.

Hrudeń d. 31

Dni	Święta rz.-kat.	Święta gr.-kat.
1	C. Eligiusza b.	18 Platona
2	P. Aurelii m.	19 Awdyja
3	S. Franciszka Ksaw.	20 Hryhorya
4	<b>N. 2 Adw.</b> Barbary	21 <b>N. 24 Wow. B.</b>
5	P. Sabby	22 Fylymona
6	W. Mikołaja bisk.	23 Hryhorya
7	S. Ambrożego	24 Kateryna
8	<b>C. Niep. Pocz. NMP.</b>	25 Kłymentya
9	P. Leokadyi	26 Ałypija
10	S. <i>NMP. Loretańskiej</i>	27 Jakowa m.
11	<b>N. 3 Adw.</b> Damazego	28 <b>N. 25 po S.</b> Stef.
12	P. Aleksandra	29 Paramona
13	W. Łucyi i Otylii	30 Andrea
14	S. Nikazego <i>Such.</i>	1 <b>Hrudeń.</b> Nauma
15	C. Waleryana	2 Awakuma
16	P. Adelajdy <i>Such.</i>	3 Sofronija
17	S. Łazarza b. <i>Such.</i>	4 Warwary
18	<b>N. 4 Adw.</b> Gracyana	5 <b>N. 26 po S.</b> Saw.
19	P. Fausty	6 Nykotaja
20	W. Krystyny	7 Amwrozya
21	Ś. Tomasza ap.	8 Patapija
22	C. Zenona m.	9 <b>Zaczat. Bohor.</b>
23	P. Wiktoryi panny	10 Myny
24	S. Adama i Ewy <i>Wig.</i>	11 Danyta
25	<b>N. Boże Narodzenie</b>	12 <b>N. 27 po S.</b> Spir.
26	P. Szczepana m.	13 Ewstachia
27	W. Jana ewang.	14 Fylymona
28	S. Młodzianków	15 Elewteryja
29	C. Tomasza Kantuar.	16 Ahhea
30	P. Dawida króla	17 Danyta św.
31	S. Sylwestra pap.	18 Sewastyana



## Gdzie przyszłość Polski?

Idzie rocznica wielka, święta, — co  
oświeca rozумы, rozgrzewa serca,  
skupia w jedno ognisko duchy...

### Rok 1910 idzie...

Idzie pięćsetletnia rocznica zwycięstwa  
oręża Polski pod Grünwaldem i Tannen-  
bergiem, — zwycięstwa nad przewrotno-  
ścią, nad przemocą, nad Krzyżactwem...

**Grunwald idzie....** dzień zwycięstwa  
światła, miłości i wolności...

I słyszeć w poszumie wieków szum  
skrzydeł orlich i coraz ciszej słyhać  
pośpiew pieśni „Boga Rodzico!”

Pięć wieków... lat półtysiąca mija od  
nieśmiertelnej chwili dziejowej, a szum  
skrzydeł orlich coraz głośniejszy, a pieśń  
Boża coraz wyżej bije i zda się Nieba  
przebija błękity... doleci do słońca...

A my Polacy, Rusini i Litwini drugą lat setkę rozpoczynamy — w niewoli — w jarzmie trójjedynem, toniemy w morzu nędzy, gwałtu i tyraństwa...

Wolności słońce zaszło. Dziejów karta odwróciła się.

Śród narodów wolnych, niepodległych, maluczkich i wielkich, staliśmy się urągowskiem.

Nikt z możliwych tego świata nie szuka z nami sojuszków, dyplomacya nie wyciąga do nas dłoni ku przymierzom, nikt nas nie chroni, ani nie broni, nikt nas nie zastąpi przed ciosami wrogów. Stoimy sami, osamotnieni, bez sojuszków, bez przymierzy; — przeciwko nam, stoi nawała wrogów, sprzymierzona w przewrotności, podłości, gwałcie i zawiści, zbrojna od stóp do głowy, od ładu do ładu — od morza do morza, tłumem sprzęgnięta, karna, patrząca w trupa naszej Matki-Ojczyzny — strzegąca Jej grobu strażą potrójną, mierząca w jej promienne oblicze, gdyby tylko przebiegł po niej znak życia, znak zmartwychwstania, gotowa po raz drugi położyć ją trupem — na wieki...

Duch szataństwa, duch przewrotności, duch krzyżactwa czuwa...

Nad pięciowiekowym polem Grunwaldu, nad polem zwycięstw, chwały,

rozlegają się dziś chrzęst i poświst Krupów i Manlicherów, a wśród nich grzmi głos tubalny, ryk nadkrzyżaka, rozkaz trójwłosego księcia **Bismarka**:

„Gdyby, chciał **krzywdę** Polaków naprawić, należałoby **logicznie** cofnąć skazówkę na zegarze historii, a w ten sposób doszlibyśmy konsekwentnie do zniszczenia wszystkiego, co dotychczas ludy i państwa **błędnie** uważały za swoje prawo, i na czem zasadza się posiadanie i własność. Według tego **lepszego** poglądu doszlibyśmy, parci koniecznością, do tego wniosku, że: **Własność jest kradzieżą** — twierdzenie, któremu przeczyć daremnie z pewnością nikomu na myśl nie wpadnie. Kradzież krajów i ludów, musiałaby ustać, a nastąpić odwrót na całej linii — musielibyśmy wszyscy wrócić do naszej ojczyzny, nie inaczej“.

„Ale, czyżby Aryjczycy i Semici mieli być jedynymi, którzy mieliby powrócić do swoich prastarych siedzib? Czyż nie znajdzie się więcej innych interesowanych ludów, któreby w tym zawodzie **wzniosłym** nie dały się wyprzedzić i nie chciały w tyle pozostać? Czyżby Madziarzy, Cyganie i inne podobnie szlachetne narody, które do innych, jak semicka i aryjska należą rasy, same tylko miały przebywać na niwach, które ich zaślepieni praojcowie zdobyli i za swoją uważali



własność! Nie, my **nie możemy** wyłączać się od powszechnego braterstwa, które odtąd powinno zapanować w świecie; my przyjmujemy je do **naszego** związku i wybieramy się — **z nimi złączeni** — w drogę do prasiędzy ludzkości — do **Lemuryi**“.

Śliną szyderstwa, jadem potwarzy i trucizną ironii, bryzgnął ten szatan niewoli, gwałtu i żelaza, w promienne oblicze wolności ludów, krajów i narodów — urągał nikczemnie nad drgającym trupem narodu polskiego.

**Rozkaz** padł — godny Krzyżaka — **Polska drgnęła, ale się nie ulękła...**

\* \* \*

Jesteśmy w niewoli, ciężkiej, srogiej i wrogiej niewoli.

Musimy się z tem liczyć, z tem **jedynie**, jeżeli pragniemy rozumnie, gorąco, i silnie niepodległości Ojczyzny, inaczej nasza przyszłość przepada.

Narody niepodległe, dziś niepodległymi nie są, wolne i niepodległe są tylko rządy państw pojedynczych, urobionych na modłę chińską, samodzierżawia lub innej formy absolutyzmu, udzielających z łaski ludom i narodom, ich dzierżawy zamieszkującym, pewne pozory konstytucyjnej wolności wewnątrz państwa, ale niedopuszczających ich wcale

w sferę polityki zagranicznej, międzynarodowej, która była i jest na wskroś pogańska.

Ta polityka dziś jeszcze trzymająca ster świata — dokonała największej zbrodni historii:

### **Podziału Polski....**

Pogańska polityka władców tego świata, stworzyła tem szatańskim dziełem, **chrześcijańską tragedję ludzkości**, dopełniła Jej kielicha goryczy.

Polska wypita ten kielich goryczy za **Wolność Ludzkości i narodów**.

Polska rozpięta na krzyżu z wyroku trzech rządów zaborczych nie upadła, ale

„Zstąpiła w grób na trzy dni,  
Dnia trzeciego się rozwidni  
I na wieki będzie Rano!...“

Dlatego nie szukajmy plam w historii polskiej, na ciele Polski-Męczennicy, która czeka zmartwychwstania, ale bądamy i bądamy surowymi sędziami wad własnych — dzisiejszych — wybierajmy środki najlepsze do ich wytepienia, abyśmy byli przygotowani do wielkiej chwili zmartwychwstania w wolności.

Wytepić nam należy i wyrwać z korzeniem **pogańską** politykę, a dlatego pomagajmy innym narodom zawsze i wszędzie do obalenia jej.

Nie upadliśmy — ale pocięto nas żywcem — dokonano na nas „wzorowej“ zbrodni historycznej, dokonano grabieży na narodzie żywym, dlatego do nowego życia mamy prawo niezaprzeczone.

**Podział, dzierżawa i kupno - sprzedaż narodów, muszą ustać, polityka pogańska rządów wszelkich, musi ustąpić przed obliczem wolności żywych narodów...**

My nie możemy i nie mamy wpływu na międzynarodową politykę rządów, ale nie ma potęgi gwałtu, ani siły, któraby nam mogła zakazać mieć **aspiracye** ku wolności i wydrzeć nam je z serc naszych.

„Zaprawdę — mówi Adam Mickiewicz — powiadam wam: nie badajcie, jaki będzie rząd w Polsce, dosyć wam wiedzieć, iż będzie lepszy niż wszystkie, o których wiecie; ani pytajcie o jej granicach, bo większe będą, niż były kiedykolwiek“.

„A każdy z was w duszy swej ma ziarno przyszłych praw i miarę przyszłych granic“.

**„O ile powiększycie i polepszycie duszę waszą, o tyle polepszycie prawa wasze i powiększycie granice“.**

I padło słowo z Bożego natchnienia, Polska drgnęła dreszczem [zmarłych-wstania...

\* \* \*

Badajmy nasze wady, bo któż jest bez wady?... Ale:

„Ty nie szukaj w ojcach winy,  
„Ty nie wdawaj się w szyderstwo,  
„Bo to potwarz i bluźnierstwo!“

Polska zakończyła i uwieńczyła pierwsze tysiąclecie swego królowania i dziejowego posłannictwa konstytucją 3-go Maja, prawem wolności, jakiego nie posiadały żadne państwa, żadne religie, żadne narody przedtem i dała przez nią i w niej świadectwo wolności narodów i za ten wzór **ówczesnej** wolności — wrogowie wolności zabili Polskę.

Naród polski, poszczególne jego stany, warstwy, grupy i jednostki miały wady i winy, ale większe o wiele grzechy i zbrodnie ciążyły na innych narodach i ich społecznościach. One zalewały po brzegi krwią własne dzierżawy, ale jeszcze nikt nie miał prawa i nikt nie targnął się na robienie porządku i prawa w obcym kraju — w cudzym domu.

Winy Polskiego Narodu i Polaków, jakiegokolwiekby były i istniały rzeczywistość, były wadami ogólnymi w Europie, a konstytucja 3-go Maja, dowiodła niezłomnie zdrowia ducha narodowego, jego mocy i żywotności, skoro my Polacy pierwsi w Europie, weszliśmy na nową torę dziejową.

Z tego zapatrywania wychodząc, bądajmy i rozważajmy sumiennie nasze wady dawne, lecz bardziej obecne, z których wiele nabyliśmy pod wpływem i uciskiem potęg obcych nam duchem, a wrogich polityką. Nic łatwiejszego, jak z katechizmem moralnym, narodowym i społeczno-ekonomicznym w ręku, odbyć spowiedź z narodem, ze społeczeństwem, narzucić mu mnóstwo skrupułów, powiększyć sztucznie i rozmnożyć jego błędy, wady i winy, a potem przywaliwszy go olbrzymim ciężarem rzekomych win i zbrodni, wydać nań wyrok potępienia, bez ratunku, bez nadziei nawet w jego poprawę. Trudniej być sędzią sumiennym i ocenić błędy i winy narodu i społeczeństwa w świetle historii, z których on korzystając, wstąpiłby na drogę lepszej przyszłości.

Zatem niepohamowana pycha szlachty, a szczególnie magnatów dawnej Rzeczypospolitej polskiej, opór władzy królewskiej i walka o przywileje możnowładców, miały być przyczyną „upadku” Polski? A czyż magnateria angielska, francuska lub niemiecka była wówczas inną, czy nie była bogatszą w te wady? Czy znajdzie w naszych dziejach krwawe karty rzezi św. Barłomieja, niesporów sycylijskich lub ścięcia Maryi Stuart? Jeżeli nasza szlachta oburzała się na Pana na

Brzeżanach, za jego okrutne obchodzenie się z poddanymi, to cóż robili wówczas niemieckie herzogi i grafy? Rozpruwali swym poddanym brzuchy, aby ogrzać w nieskrzępłych trzewiach zziębnięte na polowaniach nogi!... Nie było u nas, jak w Niemczech wojen chłopskich, ani królobójstwa, jak w Anglii i Francji.

Karty naszej historii nie splamiły się tyranią i krwią.

Zatem brak ofiarności na skarb publiczny, nędza kraju, bankructwo narodowego skarbu, czy mogło stanowić przyczynę „upadku” Polski? Skarb francuski był za Ludwików zupełnie pustym, a Francja miała w owym czasie tylko długi. A jednak żadnemu mocarstwu nie przyszło na myśl rozbierać, dzielić lub zabierać Francję. Przełom ekonomiczny kraju, nie daje jeszcze prawa do zabierania cudzej własności, do ujarzmiania drugiego narodu.

Powodem nędzy i bankructwa, były głównie fałszywe pieniądze, któremi zasypywali Polskę król pruski i carowa rosyjska.

Zepsucia obyczajów na dworze królewskim i w narodzie nie znajdzie w Polsce do ostatniej chwili. Dopiero ostatni król rozluźnił cnoty przodków, a „moda francuska” dokonała tej zmiany i wprowadziła zepsucie.

Nie zapominając więc wad narodowych, nad których wzmożeniem pracowały gorliwie dwory ościenne, musimy z naciskiem zaznaczyć, że jakkolwiek te wady były wielkie, a przy braku przezorności, oświaty i dobrobytu, mogły wieść naród polski nad otchłanie i przepaści, to jednak, nie dawały żadnego prawa dworom ościennym mieszania się do spraw narodu polskiego, a tem mniej do pogwałcenia praw jego najświętszych, do rozbioru Polski.

\* \* \*

Rozejrzjmy się teraz, czego złego i najgorszego nauczyliśmy się po rozbiorach, po upadku Konstytucyi 3-go Maja i z bohaterskich powstań od konfederacyi barskiej, po rok 1863.

Póki orły nasze latały od Samosierzy, aż do Moskwy, od pół germańskich na szczyty piramid, póty naród polski, szlachta, mieszczaństwo, a w części i lud kmiecy, pozostawali wierni duchowi narodu polskiego i słowom jego wieszczów.— Wpatrzony w ideę niepodległości i wolności własnej i narodów Polak, przelewał za nie krew i nie oglądał się na nikogo i na nic. Chował w duszy i w sercu, czystą i nieskalaną ideę Polski.

Po stuletnich krwawych zapasach na-

stały po roku 1863 czasy niemej rozpaczy.

Już rok 1846 przekonał naród polski, że lud nieoświecony, jest przeszkodą w urzeczywistnieniu idei wolności. Że lud ten dał się popchnąć do zbrodni — niebываłej w dziejach Polski — to dostatecznie wyjaśniła historia i dostarczyła niezbitego dowodu, że wina tej bratobójczej walki nie leżała po stronie polskiej.

Ta karta hańby, otworzyła nam jednak oczy na niebezpieczeństwa, jakie nam grożą.

Na zgłiszczach krwią dymiących, wybujało po roku 1863 stronnictwo, które w gorące lojalizmu nie wahało się zerwać z **aspiracyami narodu** i pomieszawszy pojęcia, wywołało niebываłe zamieszanie w narodzie polskim, wywołało **apatyę** dla ideałów narodowych, która długi czas gnębiła i zamroczyła umysły.

Buta wielu magnatów zmieniła się z biegiem dziejów w służalczość, w serwilizm, wobec mocarstw rozbiorowych w trójgodowość bez zastrzeżeń...

Rzut oka po dzierżawach trzech zaborów dawnej Rzeczypospolitej Polskiej wystarczy, aby poznać, jakie spustoszenie polityczne, oświatowe i ekonomiczne, wyrządziły rządy absolutne zaborców. Konfiskata, katorga, Sybir i szubienica,

to narzędzia, które miały nas wcielić na wieki w nowe stosunki. Skurczenie ziemi ojczystej, wrogie narodowi szkoły, zastój przemysłu i handlu, upadek ekonomiczny Polski, to owoc stuletniej gospodarki obcych żywiołów.

Ze świtem ery konstytucyjnej, stan ten smutny stosunków, nieco się poprawił.

Złagodniały prześladowania, zmalał ucisk, wprawdzie nie w jednakiej mierze w każdej dzielnicy, ale **system polityczny, oświatowy i ekonomiczny w zasadzie pozostał ten sam.**

W Galicyi hegemonia Niemców trwała przez lat wiele, dopiero złagodniała po r. 1868, a dziś pozostała tylko w postaci centralizmu wiedeńskiego, zaś w kraju trzyma się jeszcze w niektórych gałęziach administracji, tudzież w wiedeńskim parlamencie i we władzach centralnych. Przemysł i handel galicyjski, ugina się pod fiskalizmem i przywilejami na rzecz Niemców i Czechów. Oświata i wykształcenie zawodowe, nie doznają należytej **opieki kraju** i żadnej, ze strony państwa.

W Prusach, germanizacja coraz silniejsza, mimo konstytucyi, odsuwa Polaków od urzędów, zabrania mowy polskiej, pędzi Polaków z ziemi ich praojców. Oślawiona Hakata, wywłaszcza z ziemi ojczystej, a przemysł, chociaż

nie ma do walczenia z fiskalizmem, nie może się zrównać z przemysłem niemieckim z powodów politycznych i społecznych.

A w Królestwie Polskiem i w krajach zabranych?... Ta kraina mogił i krzyżów nie ma chwili oddechu!... Żda się, że tej dzielnicy padło losem konać, konać i konać bez końca...

Rusyfikacja, mimo rzekomej konstytucyi — w siłę na całej linii. Panślawizm i moskwicenie Chełmszczyzny, oderwanie jej, oto wzór, jak „sprzyjają“ rządy zaborcze krajom polskim.

Wprawdzie rozwój ekonomiczny Królestwa Polskiego, stoi wyżej niż w Galicyi i w W. Ks. Poznańskiem, ale lwią część zysków z tego położenia zabierają Niemcy, w czym ich popiera rząd rosyjski.

Ten obraz nędzy, ciemnoty i krwi, jaki objął i przesiąknął ziemię polskie w czasie pozornych rządów konstytucyjnych, ten brak środków do życia, brak pracy, brak oświaty, wyzucie z ziemi i języka, ta krew przelana i ciągle płynąca, — to obraz bardziej nas przerażający od Dantejskiego piekła!

Oto dzieło pangermanizmu i panrusycyzmu!

Ciężką jest chwila obecna... Cięż-

szej trudno pomyśleć, ale dlatego jest ona chwilą przesilenia.

„Bo gdy się zgon w życie przesila — najśrodszy ból“...  
\* \* \*

Rodzina polska, Matka-Polka, była i jest dziś i będzie ostoją idei polskiej. Ta matka-bohaterka, ta orlica, tuląca młode orlęta do zakrwawionej piersi, ta matka-wychowawczyni młodego pokolenia, gdy ich męże i ojcowie krew przelewali na pobojuwiskach i konali po turmach germańskich i śniegacli sybirskiej katoggi, ta Matka-Polka chroni jedynie i dziś młodzież od gangreny moralnej, narodowej i społecznej, bez niczyjej pomocy i walczyć musi osamotnionia nawet przeciw wypaczonemu i skrzywionemu kierunkowi i planowi pedagogicznemu szkoły we wszelkim zakresie.

Szkoła, ta podwalina społeczeństw nowożytnych, ich ideałów, stała się niestety klątwą wychowania narodowego i uczciwego na całym obszarze ziem dawnej Rzeczypospolitej polskiej.

Przypatrzmy się bliżej, czem jest u nas w Galicyi dziecko szkolne?

Dziecko szkolne u nas, to naczynie o nieoznaczonej pojemności, nauczyciel to maszyna, która ma to naczynie napełnić. Dziecko szkolne u nas, to

gramofon, w który nauczyciel wkłada kartki z książek szkolnych **jedno- albo dwutygowych**, aby mnożyć przeciwieństwa społeczne, aby dzielić społeczeństwo całe, już w zarodzie na wyższe i niższe oświecone. A przecież wychowanie w **szkole ludowej**, bo o niej na tem miejscu mówimy, dla każdego członka społeczeństwa: powinno i musi być równe.

Jakże pięknie wyraża się w tym względzie, co do porządku w szkołach zachować się mającego, Komisya Edukacyjna działająca w okresie naszego Czteroletniego Sejmu, w punkcie pierwszym odnośnego regulaminu:

„1. **Równość** wszelkiej kondycji między dziećmi utrzymywać, pomnąc, że **dzieci szlacheckie równie jak chłopskie, niczem nie są innem tylko dziećmi**“.

A dalej w punkcie piątym tegoż regulaminu, z naciskiem następującą metodę nauczania nakazuje:

„5. Nie mówić nigdy tego, czego z **łatością** nie pojmą, ale tego uczyć, co pod zmysły podpada, a **doświadczeniem** więcej je oświeci, niż słowy“.

Jakżeż od tej **równości i doświadczenia** t. j. praktyczności nasza galicyjska szkoła ludowa daleko odbiega?

Nadto wychowanie w szkole ludowej winno być przede wszystkim **narodowe**, a podręczniki szkolne **wolne od stron-**

niczych lub zgoła sprzecznych poglądów na świat.

A cóż się dzieje u nas pod tym względem? Statystyka wykazała, że treścią ludowych książek szkolnych do czytania, tak zwanych „Czytanek“ jest w znaczniejszej części opis „bohaterskich czynów“ starożytnych i nowych Germanów, księżniczek rakuskich, węgierskich, a nawet angielskich, francuskich i amerykańskich mężów stanu. Oto pokarm „narodowy“ dla polskiego czy ruskiego dziecka w szkole ludowej w Galicyi.

Komisya Edukacyjna nakazywała nauczycielom, „aby uwagę zwracali przy wybornych poetach na szczytność myśli“... Oto jaki cel miała ona w wychowaniu i kształceniu młodzieży.

Niemiec Klewitz, prezes departamentu oświaty Prus południowych, dawszy swemu rządowi obraz szkół polskich Komisji edukacyjnej, tak się zapytuje:

„Któryż rząd nie chciałby się chętnie do szkół tych przychylić“. Sam Staszic mówi wyraźnie, że „Edukacja publiczna jest bez porównania gorszą we Francyi, niż w Polsce“.

Takie zasady równości, praktyczności i narodowego wychowania w szkole ludowej, pozostawiła nam w testamencie pedagogii narodu Komisya Eduka-

cyjna, która była kością pacierzową konstytucyi 3-go Maja!

Nasz system szkolny w Galicyi, wygląda zgoła inaczej — i do wcale odmiennych zmierza celów.

System szkolny u nas — tylko po wierzchu polski, ale w tendencji, jeżeli nie antinarodowy, to indferentny, a germanizujący już od dziecka — od kolbki — uczący spinania się po drabince społecznej do karyery, w znacznej części urzędniczej.

O nauce do przyszłego zawodu praktycznego, o rozbudzeniu samodzielnego myślenia, uczuć i o wytworzeniu charakterów i wpojeniu rozumnych stałych zasad potrzebnych i koniecznych w życiu, o spełnieniu testamentu Komisji Edukacyjnej na polu narodowej, gospodarczej i społecznej pracy — o tem galicyjska szkoła ludowa myśli bardzo mało — za mało! Słusznie mówi autor — miliardier amerykański, Andrzej Carnegie w słynnym swoim dziele, pod tytułem: „Państwo Interesu“ \*) że człowiek dyplomowany, jak go nazywa, którego wydaje obecny system szkolny w Ameryce (od którego nasz jeszcze jest

\*) W tytule oryginału dzieła użyto „The Empire of Business“, co najlepiej wyrazić można polskim wyrazem „Interes“.

gorszy), nie nadaje się do żadnego niemal „interesu“, bo brak mu wszelkich **praktycznych** wiadomości.

**Carnegie** tak ten stosunek praktycznego młodzieńca do „człowieka dyplomowanego“ trafnie charakteryzuje:

„Poprosiłem pewnego bankiera, aby wskazał mi nazwiska prezesów, wiceprezesów i kasyerów naszych wielkich banków nowojorskich, którzy rozpoczęli karierę jako chłopcy biurowi. Przysłał mi w odpowiedzi 36 nazwisk i obiecał przysłać jeszcze więcej, dnia następnego. — **Nieobecność** w tym wykazie **ludzi dyplomowanych**, powinna zastanowić głęboko.

„Pytałem się o takich ludzi i szukałem ich na wsze strony, znalazłem wszakże tylko ślad niewielki przodownictwa ich w **interesie**“.

„Nic to dziwnego. Wygrywający w wyścigu tym mają zbyt wiele lat przewagi nad młodzieńcem dyplomowanym. Zaczynają wyścig zawsze, mając lat kilkanaście, wiek najodpowiedniejszy do nauki od 14—20 roku — i podczas gdy młodzieniec w Kolegium uczy się barbarzyńskich i drobiazgowych kłótni dalekiej przeszłości, lub stara się posiąść języki umarłe, co zdaje się być odpowiedniejszym dla życia na innej planecie, nie naszej, **przynajmniej pod wzglę-**

**dem „interesu“** — przyszły przodownik w przemyśle, lub handlu, pracuje gorączkowo **w szkole doświadczalnej**, otrzymując właśnie taką wiedzę, jakiej potrzebuje dla przyszłego zwycięstwa“.

Szkół zawodowych i praktycznej pracy zawodowej, — pracy twórczej — oto czego wymaga praktyczny Amerykanin od społeczeństwa i od ludzi chcących mieć powodzenie w „Państwie interesu“ — w handlu, rękodziele, przemyśle wielkim czy małym.

**Szkoła zawodowa i praktyczna praca twórcza — oto siły, które stworzyły „Państwo Interesu“.**

„Państwo Interesu“ jest potęgą ekonomiczną i podstawą dobrobytu ludności i krajów i wywalczyło sobie równe prawa do poważania i poparcia przez społeczeństwo, jak inne zawody inteligentne.

Dziś nie pora spoglądać z góry na twórców i pracowników tego olbrzymiego państwa przemysłu, handlu, rękodzieł i t. d., i t. d.

Minęły bezpowrotnie czasy, kiedy to artystów, kupców, przemysłowców i rękodzielników innym **mierzono** wzrokiem, a zajęcie się „łokciem, miarką i igielką“ uważano za ubliżające dla pewnych sfer „dobrego rodu lub towarzystwa“.



Dziś „łokieć i miarka“, dziś każda uczciwa praca, rościć sobie może i ma równe prawa do szacunku przez społeczeństwo i w społeczeństwie kulturalnym.

„Trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe!“

Smutny stan Galicyi pod względem twórczości i wytwórczości przemysłowej, jest skutkiem braku szkół zawodowych. Wynalazki polskie, których jest wiele, nie bywają faktycznie wykonywane w kraju, ale idą opatentowane zagranicę i tam znajdują nabywców i wytwórców. Takich, znacznej wartości wynalazków polskich, pomysłanych w kraju, a wykonywanych u obcych, jest pokaźna liczba, i liczba ta rośnie — ze szkodą kraju, który nie posiada fabryk, do wytworzenia tego, co myśl polska zdobywa.

Twórczości przemysłowej przoduje Ameryka, przodują Anglicy i Francuzi, zaś w Austrii nieporównanie wyżej stoją w kulturze przemysłowej Niemcy i **Czesi** — niż Polacy i Rusini. Powodów tego braku kultury przemysłowej, braku żywotności i rozwoju przemysłu, handlu i rękodzieł, szukać należy nie tylko w politycznej niepodległości i większej samodzielności ekonomicznej Niemców, a nawet Czechów, ale też we własnych wadach naszych, z których w Galicyi po-

prawić się nie umiemy, a w wielu rzeczach najczęściej nie chcemy.

**Nienauczono się u nas jeszcze łączyć korzyści szkół zawodowych z zawodową pracą przemysłową.** Stąd płynie niechęć do zakładania szkół takich z jednej strony u czynników społecznych, a z drugiej strony nasz przemysłowiec, kupiec lub rzemieślnik liczy za wiele i wierzy w swój zmysł praktyczny i kształcić się nie chce — gardzi nauką.

Ten **rozłam szkół i praktyki** należy usunąć, jeżeli żywotność przemysłowa kraju ma nabrać świeżej energii i rozwój dobrobytu kraju wejść na nowe, właściwe tory.

Zakładając nam należy liczne szkoły przemysłowe, zawodowe, rzemieślnicze i t. d. a społeczeństwo, **rodzice, winni więcej zachęcać młodzież do tych zakładów**, pamiętając o tem, że dziś inteligentny, wykształcony przemysłowiec, kupiec, czy rzemieślnik, który w przemyśle i pracy zawodowej, jest oraz **siłą twórczą** zarówno, jeżeli nie więcej zdziała dla dobrobytu kraju, zdziałać może, niż całe zastępy tych, co złożyli swe siły na ofiarę, głodowej nierzad, biurokratycznej karyerze.

Dzisiejszego naszego przemysłowca, kupca lub rzemieślnika, charakteryzuje jeszcze pewna opieszałość, niepunktual-

ność, niedokładność roboty wykonanej na co najbardziej wpływa brak robotnika myślącego, wyuczonego i sumiennego w pracy.

Wyroby zakładów przemysłowych, czy to fabrycznych, czy też przemysłu drobnego, domowego i rękodziel, winny cechować inwencja, na którą składają się smak dobry i twórczość, czystość i elegancja w wykonaniu, a wreszcie odpowiednia, niewygórowana cena i — punktualność w dostawie oraz — **uprzejmość należna z klientelą!**

Pod tymi względami wykazuje nasz przemysł i handel, pewne braki — a gdy dodamy do tych wad usuwanie się kapitału od inwestowania tych dźwigni ekonomicznych kraju i stąd płynący brak fabryk, brak ognisk fabrycznych przemysłu i handlu, to nęcza głodowa kraju, bliskiego bankructwa, żywo nam się przedstawia.

**Nam nie brak talentów, zdolności i rąk do pracy, nam brak szkół zawodowych do wyuczenia tych rąk i mózgów do pracy zawodowej; nam brak potem zakładów, aby te wprawne ręce dla kraju i w kraju pracować mogły i pracowały.**

Kraj nie jest przeludniony. — Przeludnienie Galicji, to świadome kłamstwo statystyczne. Belgia, Dania, Holandia,

Anglia, Francja, Czechy — bał Chiny — nie mają w takiej mierze swych sił roboczych na export, chociaż są o wiele gęściej zaludnione.

**Tylko Polska, jak była dawniej spichrzem Europy, tak dzisiaj stała się dostawcą rąk roboczych dla całego świata.**

I idzie, płynie szeroką falą ta krajowa, — i krajowi należna — **najlepsza siła robocza** na Saksy, do Danii, Szwecyi, Francyi, płynie przez morza za morza i wraca, ale **rzadziej** niż innych narodów do swoich z uciętym krwawo na obczyźnie groszem. Ileż tysięcy emigrantów ginie w nędzy i nigdy już kraju więcej nie ogląda?!

O tych. nikt nie pyta, nikt ich nie liczy!... A to ubytek sił krajowych niepowetowany, bezpowrotny!

Powód tej anormalnej emigracji, tego niszczenia sił roboczych, potrzebnych i mogących być pożytecznie użytymi w kraju, tkwi właśnie w braku większych ognisk przemysłowych i nadto w braku poczucia sumiennej pracy. Przez brak zakładów, przemysłowych, przez niewyzyskiwanie przyrodzonych bogactw, robotnik nasz skazany jest na pracę rolną, a przez brak szkół zawodowych, na brak wykształcenia.

Nasz robotnik galicyjski, czując siły swoje fizyczne i mając wiele wrodzonego sprytu idzie w świat, bez znajomości języka obcego i tam się kwalifikuje dopiero do pracy, — a przeszedłszy — jeden z wielu — przez potrójny ogień nędzy, wyzysku i braku wykształcenia, wybija się do zajęcia, które mu lepszą rokuje nadzieję, lepszą płacę i stanowisko społeczne, bez „pogardy stanowej“.

Ta szkoła twarda życia, robi z naszego leniwego, ospałego robotnika, żyjącego ziemniakami, owsianym plackiem i głodem, dopiero nowożytnego człowieka społeczeństwa, ale nie dla kraju — dla obcych!...

Podnieść zatem młodzież kmiącą, miast i całego kraju moralnie, bo ona jest i być winna zawsze zdrowym i silnym i coraz potężniejszym pniem narodu. Ożywić i utwalić w tej młodzieży, **cnoty przodków naszych**, zachęcić do szkół zawodowych, do inteligentnej pracy w każdym zawodzie, choćby **dzisiaj gardzonym**, szerzyć **oświatę praktyczną, twórczą** w przemyśle, handlu i rękodzielnictwie, ale nie kosztem idei narodowych, które są dźwignią i dają jedynie zapal i zamiłowanie w pracy zawodowej, której cele święte stawia za gwiazdy przewodnie. **Oto praca i zadanie nie**

**jednostek, ale [całego społeczeństwa, całego kraju!**

Bez wychowania moralnej, pracowitej światłej i kraj miłującej i dla niego pracę i w pracy się poświęcającej młodzieży, nie ma mowy o złamaniu nędzy w kraju, o lepszej przyszłości.

Już Leibnitz powiedział: „Dajcie mi na lat 50 wychowanie młodzieży, a świat przerobię“.

Jaką będzie nasza młodzież, taka będzie przyszłość naszej ojczyzny.

W roku 1848 w czasie ogólnej europejskiej rewolucji i najdonioślejszej ewolucji politycznej, ekonomicznej i społecznej, ozwał się głos jednego z największych myślicieli naszych, który złączył się w cudowną harmonię, z pieśniami naszych wieszczów i stał się tem samym wyrazem myśli i uczuć całego narodu polskiego, był „arką przymierza między dawnymi a nowymi laty“, jak pieśń gminna, co stoi na straży **narodowego** pamiętek kościoła!!!...

Trentowski mówił do narodu i **młodzieży polskiej** w te słowa:

„Bracia krajowcy! Cóż dzienniki tułacze bardziej zozydziło, jeżeli nie polityka osobście szarpiąca? Majają? i dzienniki wasze przejść tymżesamym, ogólnie już naganionym torem? Chcecież rozbić się we wściekłe, szermujące z sobą, na za-

bój obozy, ażeby Was w końcu **Niemcy** za łeb wzięli i okazali światu dowód na was **nowy**, iż Polska nierządem stoi, a niejedno niepodległości, lecz i wolności czcionek nie warta? O, rodacy! Wilcza to jeszcze natura, co woli **ciało** niż duszę, **osobę**, niż zasadę. — Walczcie z myślami i zostawcie w pokoju ludzi, chyba schwytanych na gorącym uczynku — zdradców! Śród najzaciętszego boju o pierwiastki, szanujcie przeciwników i miłujcie się wzajem, jako czynili to starzy Polacy! Wierzajcie mi, iż jako Chrystus pokonał dawny świat nienawiści powszechnej Miłością bez granic, tak i pomiędzy wami ten zwycięży, kto okaże najwięcej Miłości. Miłość jest wszechmoc... Jako Chrystus cierpimy, jako Chrystus powinniśmy miłować. **Nienawiść** burzy Polskę i dopomaga wrogom, całemu piekłu, — jedna miłość buduje, odradza i tworzy.

Jesteśmy na **krzywej** drodze i godzimy nie do odzycia, ale do zatracenia.

Zemsta rzuci nas albo przed stopy Moskwy, albo w panteistyczne Wszechsłowiańszczyzny objęcia. Zburzymy europejski świat, lub tylko jakie domowe, niemile nam stronnictwo.

**Ufajcie i kochajcie!** Już raz jeden Miłość zbawiła świat, W imię **też** samej Miłości wzywamy Was dzisiaj: —

Opuśćcie uczucia zemsty i nienawiści. Bądźcie gotowi do **Chrystusowego Czynu**. Co się ma stać w Europie, w Polsce, stanie się niechybnie. Co jest pojętego i jawnego nie minie. Takie słowo zamienia się w Ciało. Niemyślicie, ażeby Dzieło, do którego zabiera się świat, miało być **prostą rewolucją**. Nie ubliżajcie mu do tego stopnia. Ono jest coś daleko więcej, jest **przemienienie, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Ludzkości**. W Dziele tem przewodniczy wszystkim europejskim państwom Polska, jako umarła i w grobie odrodzona. Jej przeto niezbędna **nieskończona Miłość!**

Męska młodzieży polska! Tyś w 1831 roku pociągnęła za sobą ojców własnych, tam i sam należących... Obaczyłem Cię bieżącego roku w Krakowie. I wyznaję z weselem, że cię znalazł **taką samą**, jakom Cię zastał będąc jeszcze jednym z grona twojego, czyli, jako przed siedmiu laty. Chronisz się wszelkich ostateczności, uśmierzasz wściekłości przeciwnieństw, a mając rozsądek zdrów i kochając Ojczyznę, bardziej niż sprawę **prywaty**, niesiesz żywot twój z radością krajowi w ofierze.

Skądli ta cnota? Tyś zaiste takie same serce, co było we Zbawiciela pierśsiach, a musiało poświęcić się za wszystkich: tj. **nieskończona Miłość!**

Dlatego w Tobie jest przyszła Polska, Europa i Era świata.

Ostaw więc nienawiść siwowłosym i mlekowąsym Starcom, wszechludziom Przeszłości, a sama dierz za Miłość! Walcz z obozami konającego czasu, hydrzącemi się wzajem, Miłością! Pomny, że Miłość, klucznicza do przyszłości Niebios! **Niá zwyciężysz stronnictwa**, rozbijesz bramy piekielne, zbawisz Ojczyznę i zarobisz sobie na prawo do ręki godnych ołtarzy Polek. Jako płci pięknej w opiekę, tak Tobie za miecz i tarcz oddają Miłość. Młodzieży! ręką do ręki i serca do serc! A stojąc otwierającym świat wieńcem, krzyknijmy **staropolskie** „Kochajmy się wszyscy!“ — chrześcijańskie: „Kochajmy nieprzyjaciół!“ i dawno słowiańskie: „Nehaj i Czernoboh z Bielbohem miłują się jak bracia!“

Rodacy! Anioł Pański stanął już ponad grobem męczennicy Polski i poczyna odwalać zeń kamień. Uchylił nieco wieka od trumny i przypatruje się waszemu ciału. Bądźcież czysti i święci; okażcie mu, żeście zmartwychwstania godni!“

Lat 60 minęło — okres stanowiący krótką, ale ważną epokę w naszych porobiorowych walkach i pracach, ale płomienne słowa **Trentowskiego** nie straciły nic na swej mocy. Czyżbyśmy się

tak mało zbliżyli i tak szli powoli ku celom naszym? Czyżbyśmy się może cofnęli wstecz! Nie! Dziś głębiej pojmujemy prawdę słów jego, bo bliżsi jesteśmy zmartwychwstania!...

\* \* \*

„Do gwiazdźc morskich tajemniczej jaśni,  
Porównywałem to ludu zjawienie,  
Który żył w chatach próżen wszelkiej

[waśni  
A miał z jabłoni swój napój i cienie.  
Królowie jemu panowali własni:  
Cudowne, jakieś Lecha pokolenie!  
Mające w sobie **Całe Polski Słowo** —  
I moc i różgę cudów Mojżeszową“.

J. Słowacki: „Król Duch“.

Kiedy Apostoł wiary Chrystusa, pierwszy raz stąpił na ziemię Piasta, ujrzał dziewicę przy skromnym ołtarzu, ogień strzegącą: „Cóż to jest za ogień, którego pilnujesz?“ zapytał. Jestto ogień z Nieba — rzekła dziewica, dawnym ojcom naszym spuszczone. Z tym ogniem żyć, z tym ogniem ku niebu wracać nam trzeba. Wtedy westchnął Apostoł i rzekł natchniony: „To jest lud najczystszy do przyjęcia ognia niewidomego, jaki mu niosę. Natchnę go duchem piersi moich, on będzie sławnym dla ludzkości w Chry-

stusie cierpiącym i kiedyś szczęśliwym zachowawcą ognia Boskiego“.

Zgasł powoli widzialny ogień ołtarzów a Boski i niewidomy zajął piersi każdego z ludu. I Naród cały żył odtąd jednym duchem, a ten duch był jemu tylko właściwy.

Zgasł Znicz pogańskich ołtarzy, a zapłonął w sercach narodu Chrystusowy ogień: braterstwa, wolności i ofiary dla całej Ludzkości.

Ogień ten, to — **Narodowość!**...

Ognia tego strzegł Polak i nim zasłynął i ogień ten sprawił, że Polak był wszędzie i zawsze tylko Polakiem.

Plemię Lecha osiadłszy nad Łabą, Odrą i Wisłą, na ich niwach połączonych pszenicą i ziem tych strzegło i broniło przed nawałą wrogów lecących nań z bliska i z dalekich stepów wschodu.

Rolnictwo różniło Polaków od Tatałów i Hunów. Przywiązanie do ziemi, odznaczało Polaków od innych plemion. Polak tylko, ziemię — matką swoją nazywał, a od ziemi, rodziny polskie nazwę swoją brały. Tak wielkie jest przywiązanie Polaka do ziemi ojczystej. A gdy burze dziejowe rozegnały Polaków po krańcach świata, to jeszcze przez lądy i morza zbierali oni kości i prochy swych wodzów i wznosili dla nich mogiły a któ-

rych wróg niszczytel nasz nie odgadł, że skarb ten dla niego niebezpieczny.

W tej cnocie miłości ojczystej ziemi, wzrosło rycerstwo polskie, rycerstwo, którego puklerzem, tarczą i bronią, była ewangelia. Polskie rycerstwo było pierwszym i jedynym rycerstwem chrześcijańskim w Europie, które nigdy nie splamiło swej broni w grabieży i napadzie na obce dzierżawy. Ogień tego rycerstwa przy śpiewie ewangelii dobytej, walczył w sprawie chrześcijaństwa po raz ostatni pod Wiedniem. Obrona Wiednia, była ostatnim czynem chrześcijańskiego rycerstwa.

W obronie Narodu i Ojczyzny, w imię Chrystusa, szło na bój krwawy rycerstwo polskie, bronić Ojczyzny i Chrystusa.

„**Nie zaborem, lecz uniami**“ zdobywał Polak Narody, łączył się z Litwą i Rusią. Duch nietolerancji, prześladowań, okrucieństwa, obcym był i pozostał duchowi Polski.

Wojny polskie przed i porozbiorowe, są wojnami o przyszłą wolność chrześcijańską narodów.

Polskie rycerstwo wywalczyło w świecie narodowość, która staje w poprzek pogańskiej polityce państw.

Polska stanęła w poprzek pogańskiemu światu.

## **W imię Krzyża, idzie ku wolności narodów.**

Jeżeli świat ten nowo-pogański w grobowem milczeniu stoi nad grobem Polski i naszych krwawych zapasów, niech wie, że Naród Polski Bożym ogniem natchniony, chociaż poległ, nie ulegnie.

\* \* \*

**Grunwald idzie...** dzień zwycięstwa światła, miłości i wolności nad ciemnością, tyraństwem i niewolą.

Dwa na przeciwległych kresach leżące światopoglądy stoją naprzeciwko siebie, bliskie starcia, gotują się do ostatniej, wielkiej rozprawy.

Chrześcijańska miłość narodów i ludów z pogańską polityką państw idzie w zapasy...

Obrzymia walka duchów idzie...

**Krzyż wypowiedział walną bitwę Krzyżactwu...**

Polska, pełna ognia świętej miłości ojczyzny, gotuje się do tej walki całym tysiącleciem swych dziejów, krwawymi zapasami o wolność narodów na polach bitew, bohaterską pieśnią czynów swych wieszczów, bohaterską ofiarą na ołtarzu ludzkości i pracę...

Polska nie szuka sojuszków i przymierzy z pogańską polityką gabinetów i dy-

plomacyi. Dłoń zaborców zakuta w żelazo, ani dłoń kupcząca polityków nie ściśnie ani nie uściśnie jej dłoni.

Polska ufa Ludowi swemu i darzy go oświatą, darzy pracą, aby nie potrzebował opuszczać ojczyzny i krwawić swych rąk pracą dla wrogów.

Polska darzy Lud swój dobrobytem na własnej ziemi...

Polska wierzy Pieśni proroczej Wieszczów swoich i czeka **Czynu!**...

**Polska wierzy Mickiewiczowi, że:**

„Pryskają nieczułe lody  
„I przesady światło ćmiące...”

**Polska wierzy Słowackiemu, że:**

„Dotychczas idzie Polska — na ból skała —

**Polska wierzy Krasieńskiemu, że:**

„Los nas pędził w wyższą dolę  
„Ku tej Polsce, która będzie!...”

**Polska wierzy Wyspiańskiemu, że przyjdzie: Wyzwolenie!!!**

Kraków, w sierpniu 1909.

*W. Betdowski.*

M<sup>ra</sup> BEŁDOWSKIEGO

RADY I WSKAZÓWKI

DLA

PALĄCYCH PAPIEROSY

I

UŻYWAJĄCYCH BIBUŁEK  
CYGARETOWYCH.





## Niech odlecą nas kruki, wrony !...

Dźwiga się nasz przemysł. Powstają nowe fabryki i zakłady przemysłowe. Obudziliśmy się z apatii, obudziło się w nas zaufanie do swojskich wyrobów i zaczynamy żądać i kupować krajowe wyroby. Pokrzepia nas nadzieja, że wkrótce wyprzemy obce wyroby, ale obecna chwila walki jest najtrudniejszą i najmniejbezpieczniejszą.

Wróg nasz spostrzegł się, że ubywają mu gwałtownie rynki zbytu w kraju naszym, że grunt tutejszy mu się z pod nóg usuwa i topnieją miliony, jakie zabiera z naszego kraju za towar drogi i lichej — a jak oni nazywają galicyjski.

Nasi przemysłowcy mają dziś do walczenia z upornym wrogiem, który stara się wszelkimi — godziwymi i niegodziwymi środkami zepchnąć znowu nasze wyroby krajowe z naszych rynków, aby tylko zalewać je swoją lichotą i **trzymać w ciągłej zależności od swego, a nam obcego przemysłu!**

Podaję przykład, jak podstępny i przewrotnymi środkami i drogami zmierzają wrogowie nasi do celu.

Wyrabiam obecnie **bibułki cygareto-**we w książeczkach pod nazwą: „**Pobudka**“ i „**Derwid**“.

Zrozumiały wrogi nasze, co im grozi. Zrozumiały, że „**Pobudka**“ to silny taran, co zdoła zburzyć jedną z twierdz ich przemysłu i wzięli się do nickszemnej roboty. Jedna z **firm wiedeńskich**, utuczona naszym groszem, pod grozą utraty naszych rynków zbytu, a co zatem idzie, olbrzymich zysków, zalewa kraj nasz obecnie bibułkami cygaretoowymi w książeczkach pod nazwami „**Sobieski**“, „**Wawel**“ i t. p. **nie podając**, jak zwykle ani miejsca, ani nazwiska firmy, aby pod płaszczykiem **patryotycznych** nazw, tem łatwiej udało jej się wyprzeć mój wyrób.

Znów inny wiedeńczyk, również dobrze u nas utuczony, stara się sprzedawać w naszym kraju bibułki cygaretoowe — z takim napisem: „**SOKÓL**“.  
zaręczony prawdziwie Sassowski papier na cygarety!

(Wiernie odpisałem etykietę).

Prawda! papier sassowski — lecz duża robota wiedeńska!

**Oto bezczelność nowożytnych Germanów, co śmiają nadużywać naszych**

**świętości narodowych, której nam płazem puścić nie wolno.**

Nasze bibułki, cygaretoowe, są bliskie chwili zdobycia zupełnego rynków krajowych dla siebie, **co osiągnęliśmy już całkowicie przy tutkach cygaretoowych**, a tylko ta **podziemna, ta krecia robota wrogów**, może nas owoców długoletniej pracy pozbawić, dlatego należy przy nabywaniu **tutek i bibułek cygaretoowych** zwracać baczną uwagę nie tylko na same napisy polskie lub ruskie na opakowaniu, bo te wcale nie są dowodem, że wyrób jest krajowy, **bowiem takich napisów patryotycznych**, używają **podstępnie** obcy dla zmylenia łatwowiernych.

**Opakowanie bibułek i tutek cygaretoowych, musi mieć wyrażoną firmę polską lub ruską, która, jako krajowa jest znaną.**

Nie ustawajmy zatem w trapieniu wroga, wypierajmy go co rychlej z kraju, a osiągniemy to, żądając i nabywając jedynie wyrób krajowy, noszący na sobie nasze firmy.

**Ratujmy nasz przemysł, nie dajmy się wyzyskiwać niemieckim przemysłowcom, wspierajmy się wszyscy, a odlecają nas kruki, wrony!...**



## Czy przezroczyste bibułki mogą być smaczne w paleniu?

Zapyta kto, jak wyrabiają fabryki przezroczystą bibułę? Dzieje się to w następujący sposób. — Oto do ostatniej kadzi, z której gęstwa papierowa wypływa na płótna, dodają gliceryny, a potem gotowe arkusze bibuły, przesuwają między walcami żelaznymi lekko ogrzаныmi, które smarują pewnego rodzaju mydłem, by papier cygaret. nie czepiał się tychże, a nadto by nabierał połysku. Tak apretowaną bibułę satynują jeszcze walcami papierowymi. Wskutek takich zabiegów, bibuła traci swą porowatość — nadto staje się przezroczystą, czem właśnie ludzi, że jest cieńką.

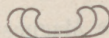
Atoli wygląd sam nie rozstrzyga o dobroci bibułki cygaretowej. — Zatem sztuczne zaprawy, dla wywołania złudzenia, muszą smak zmienić, który rzeczywiście jest przykry i gryzący.

Trzymając w palcach cieńką bibułkę, od razu czuć w dotyku lepkość, co przemawia zatem, że zawiera glicerynę i inne sztuczne zaprawy.

Wiadomo dalej, że gliceryna spala się w tlejącym papierosie na Akroleinę, która to właśnie powoduje gryzienie i pieczenie w całej jamie ustnej a dym jest tak ostry, że wywołuje z oczu obfite łzy.

Że przezroczysta bibułka cygaretowa nie jest dobrą, lub wogóle nie posiada cech dodatnich, to świadczy najlepiej, że austr. fabryki tytoniu, takowej nie używają. I widzimy, że do robienia papierosów począwszy od najtańszych a skończywszy na najdroższych, fabryki monopolowe używają tylko grubej i nieprzezroczystej bibuły.

Wreszcie oparty na wiedzy i doświadczeniu, radzę: nie palcie przezroczystych bibulek!





## O szybko palących się papierosach!

Od pewnego czasu znajdują się w obiegu handlowym tutki cygaretowe **szybko palące się**, wskutek czego wytwarzają wiele dymu. Nie każdemu wiadomo, jakich technicznych sposobów i chemicznych dodatków używają fabryki bibuły cygaretowej do tego celu. — Dodają oni w czasie fabrykacji do gęstwy papierowej, z której wyrabiają bibułkę cygaretową, mączki magnezyowej (Magnesium carbonicum).

Wiadomo, że Magnesium jest **metalem**, który pod wpływem tlejącego tytoniu, wytwarza tyle ciepła, że dym i powietrze, które w czasie palenia do ust a nawet do płuc wciągamy, muszą być również gorące. Nadmiernie rozgrzany dym sprawia w ustach i na wargach z początku przykre **pieczenie**, i **suchość** tychże — (jak po przesolonych potrawach),

a wreszcie powoduje przekrwienie krtani, które z czasem przechodzi w nieżyt chroniczny, co objawia się pokaszliwaniem i zaflegmieniem.

Wprawdzie palenie tytoniu, szczególnie silne palenie jest zdrowiu szkodliwe, ale też nie należy tej szkodliwości tytoniu powiększać przez **bardziej szkodliwą bibułkę cygaretową**, o której nie mamy pewności, że pochodzi z uczciwych fabryk i jest wyrobem na **umiejętności i wiedzy** opartym.

Wybór **dobrej bibułki cygaretowej** jest dla zdrowia niemniej ważnym, jak ilość spalonego w pewnym czasie tytoniu. — Dlatego **szybko palących się tutek cygaretowych**, stanowczo **wystrzegać się** należy.





## Jak ocenić dobroć bibułki cygaretovej.

- 1) Dobra tutka lub bibułka cygaretovej nie sprawia w ustach goryczy i pieczenia w krtani i na języku, suchości i drapania w gardle, wreszcie nie pobudza do kaszlu.
- 2) W czasie palenia bibułka nie powinna naciągać tłuszczem i nie czernieć.
- 3) Spala się równo z tytoniem, zaś popiół tytoniu powinien być jednostajnej barwy popielatej, a nie pokryty czarną, żywicowatą warstwą zwęglonej bibułki.
- 4) Nie powinna być zbyt cienką i przezroczystą i nie powinna w dotknięciu palcami wilgnać, bo zawiera celulozę (drzewo) i glicerynę. Te spalając się, odurzają i wywołują krztuszenie się, pieczenie w ustach, krtani i na języku.
- 5) Trzymając w palcach cienką bibułkę, odrazu czuć w dotyku **lepkosć**, co tem bardziej potwierdza, że bibułka taka jest sztucznie zaprawioną.

6) Nie powinna szybko palić się i dzielać wiele dymu.

Powyzsze próby, oparte na naukowych i ścisłych badaniach chemicznych i fizycznych, oraz na doświadczeniu fachowem, wytrzymują wszystkie tutki i bibułki cygaretovej fabryki „NORIS“.

Te cechy odnoszą się nietylko do tutek, lecz i do bibulek cygaretowych w książeczkach.

Odrzućmy więc wszelkie bibułki przezroczyste, gdyż one nie wytrzymują powyzszych prób. Ta przezroczystość jest sztucznie wywołaną, a obliczona na ławotworność ludzką.

**PS.** Kto sobie przyswoi powyzsze „wskazówki dla palących“ i niemi kieruje się przy kupowaniu tutek lub bibulek cygaretowych — ten nie jest skazanym na kupno wyrobów lichych, a zachwalanych — „bo sam jest rzeczoznawcą“.





## Szkodliwość nikotyny usunięta!

Zastosowanie wiedzy w życiu praktycznym wydało już niejednokrotnie zdumiewające rezultaty i przyniosło wiele pożytku Ogółowi. Dziś higiena święci prawie na każdym kroku tryumfy, zrozumiałem więc jest, że i fabrykacya tutek cygaretowych — czyni postępy w tym kierunku, lecz nie wszędzie i nie zawsze z dodatnim rezultatem.

Moje wieloletnie próby, upodstawnione nauką i fachowem doświadczeniem, uwieńczzone zostały ostatnimi czasy zdumiewającym skutkiem. Udało mi się bowiem dojść drogą badań do preparatu, znanego już dziś prawie wszędzie pod nazwą: „Salvesol“.

Jest to preparat (wata), który pochłania nikotynę, a właściwie naukowo się wyrażając, tworzy z nikotyną zwią-

zek chemiczny, nierozpuszczalny w wilgoci i tej to właściwości zawdzięczyć należy, że nikotyna nie dostaje się do ust, a tem samem usuwa się jej szkodliwe działanie.

O dobroci i doniosłem znaczeniu tego preparatu świadczą najlepiej tutki cygaretowe „Noris“ z „Salvesolem“. Od pierwszej chwili wprowadzenia ich w handel, cieszą się ogromnem powodzeniem, a ogólne zainteresowanie, jakie codziennie spostrzegać się daje, świadczy nietylko o żywotności i potrzebie takiego wynalazku, lecz również o jego dobroci.

Oto list, który od znakomitego uczonego, Prof. Dra Marsa otrzymałem, jako wynalazca waty „Salvesol“ niebawem po ogłoszeniu mego wynalazku i puszczenia go w obieg handlowy:

Do  
WP. *Mra W. Beldowskiego*  
w Krakowie.

Z przyjemnością donoszę WPanu, że od czasu, jak używam Pańskiej waty „Salvesol“ w cygarniczkach szklanych, nie doznaję przykrych objawów, które mi dokuczały skutkiem palenia tytoniu. Wobec tego upraszam o nadesłanie mi za pobraniem pocztowem i t. d.

Lwów, 2 maja 1903.

Z *wysokiem* poważaniem

*Prof. Dr. Antoni Mars.*



## Hygieniczną nowością dla palących papierosy

są cygarniczki szklane — do „Waty Salvesol”. Są one zakończone piórem — nie przedstawiają więc żadnego niebezpieczeństwa — w użyciu praktyczne, lekkie, przyjemne i higieniczne.

Do „Waty Salvesol” mają znakomite zastosowanie, bo paląc w nich papierosy, usuwa się najzupełniej szkodliwe działanie nikotyny, — gdyż takową zatrzymuje „Wata Salvesol” — nie wpływając ujemnie na smak tytoniu, dym zaś jest chłodny i łagodny.

10 sztuk 1•20 kor.

Do nabycia w trafikach i handlach.

**OSTRZEŻENIE:** Cygarniczki szklane są prawnie ubezpieczone L. r. w. p. 366.

**UWAGA:** „Watę Salvesol” należy dość często zmieniać — chcąc palić smacznie.

## Tutki cygaretowe „FRAMOS” z watą „SALVESOL”.



Bibułka „Framos” zrobiona jest z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, więc nic dziwnego że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własność tę podwyższa jeszcze „Wata Salvesol”.

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średnio mocnych — wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego.

Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia nikotyną, winien palić tylko w cygarniczkach szklanych z watą „Salvesol”.

Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol”  
wystarcza na 200-400 papierosów  
lub cygar.

1000 sztuk tutek „FRAMOS” 3 kor.

10 cygarniczek 1•20 kor.

Pakiet waty „Salvesol” 30 lub 60 hal.





## Pouczenie jak robić papierosy.

1. Tytoń powinien być włosisty i lekko przeschnięty. Z tytoniu mokrego zrobione papierosy, po wyschnięciu twarznąją, bardzo trudno się palą i wyrabia się ich znacznie mniej.

2. Tytoń jeżeli jest bardzo wilgotny, rozłożyć cieńko na papierze, by trochę obsechł, papierosy średnio natłoczyć, by był dostateczny przyływ powietrza.

3. Wielu narzeka, że ze zrobionych papierosów, nosząc je w papierośnicy, tytoń się wysypuje. Bardzo łatwo temu zapobiedz. Po obcięciu nożyczkami wystającego tytoniu, papierosa zbliżyć przez dotknięcie na parę sekund do przedmiotu dobrze ogrzanego, np. szkła lampy, a 20 lub 30 papierosów naraz do gorącego pieca kaflowego lub żelaznego.

4. Gotowe papierosy przechowywać stale w jednym i tem samym miejscu,

o ile możliwości na dole, aby zapobiedz wysychaniu tytoniu.

Mieszanie różnych odmian tytoniu jest bardzo ważną rzeczą. Pozwalam sobie podać kilka przepisów takich mieszanek najodpowiedniejszych do moich tutek cygaretowych, w tem przekonaniu, że wielu palących przyjmie to z zadowoleniem.

Oznajmiam przytem, że przy zamówieniu tutek cygaretowych chętnie zakupię tytoń ze specjalnej trafiki, a przypadającą należytość wliczam do powiątku pocztowego.

I.

200 gr. Herzegowina jasny . . .	K	3:52
200 „ Pursitschan „ . . .	„	3:52
100 „ Sultan Flor . . .	„	5—
$\frac{1}{4}$ „ ft. Ang. Bight Birds Eye *)	„	3:20
	K.	15:24

II.

300 gr. Herzegowina jasny . . .	K	5:28
300 „ Pursitschan „ . . .	„	5:28
$\frac{1}{4}$ „ ft. Ang. Bight Birds Eye	„	3:20
	K	13:76

\*) *Angielski tytoń* posiada szczególną własność łagodzenia nawet najsilniejszych tytoni.



## III.

100 gr. Bośniacki Duhan *) . . .	K 1'60
200 „ Herzegowina jasny . . .	„ 3'52
<sup>1</sup> / <sub>4</sub> „ ft. Ang. Bight Birds Eye . . .	„ 3'20
	<u>K 8'32</u>

## IV.

100 gr. Herzegowina jasny . . .	K 1'76
100 „ Pursitschan . . .	„ 1'76
100 „ Średnio dobry Turecki . . .	„ 1'—
	<u>K 4'52</u>

## V.

200 gr. Herzegowina jasny . . .	K 3'52
300 „ Przedni Herzegowiński . . .	„ 3'96
	<u>K 7'48</u>

## VI.

100 gr. Pursitschan jasny . . .	K 1'76
100 „ Przedni Herzegowiński . . .	„ 1'32
100 „ Średnio dobry Turecki . . .	„ 1'—
	<u>K 4'08</u>

## VII.

100 gr. Pursitschan jasny . . .	K 1'76
100 „ Herzegowina „ . . .	„ 1'76
100 „ Kir . . .	„ 2'—
	<u>K 5'52</u>

\*) *Bośniacki Duhan* można sprowadzić z Bośni i Herzegoviny za pośrednictwem kogoś z krewnych lub znajomych.

## VIII.

200 gr. Sultan Flor . . . . .	K 10'—
100 „ Najprzedniejszy Turecki . . .	„ 3'84
200 „ Herzegowina jasny . . .	„ 3'52
	<u>K 17'36</u>

## IX.

100 gr. Sultan Flor . . . . .	K 5'—
100 „ Najprzedniejszy Turecki . . .	„ 3'84
100 „ Paralellschnitt . . . . .	„ 3'04
100 „ Pursitschan jasny . . .	K 1'76
<sup>1</sup> / <sub>4</sub> „ ft. Ang. Bight Birds Eye . . .	„ 3'20
	<u>K 16'84</u>

## X.

300 gr. Herzegowina jasny . . .	K 5'28
100 „ Bośniacki Duhan . . . . .	„ 1'60
	<u>K 6'88</u>

## XI.

200 gr. Przedni Herzegowiński . . .	K. 2'64
100 „ Średni Turecki . . . . .	„ 1'—
	<u>K 3'64</u>

## XII.

200 gr. Herzegowina jasny . . .	K 3'52
100 „ Pursitschan . . . . .	„ 1'76
100 „ Przedni Herzegowiński . . .	„ 1'32
100 „ Kir jasny . . . . .	„ 2'—
	<u>K 8'60</u>

## XIII.

100 gr. Średni Turecki . . . . .	K	1'—
100 „ Przedni Herzegowiński . . . . .	„	1'32
100 „ Najprzedniejszy Turecki . . . . .	„	3'84
	K	6'16

## XIV.

300 gr. Pursitschan jasny . . . . .	K	5'28
300 „ Herzegowina . . . . .	„	5'28
100 „ Kir jasny . . . . .	„	2'—
100 „ Paralellschnitt . . . . .	„	3'04
	K	15'60

## XV.

1 paczka Feiner Herzegowina . . . . .	34 hal.
1 paczka Mittelfeiner Türkischer Rauchtabak . . . . .	26 hal.

Znakomicie nadająca się mieszanina do tutek „NORIS“ oznaczonych literą N.

## XVI.

100 gr. Mittelfeiner Türkischer . . . . .	K	1'—
100 „ Feiner Herzegowina . . . . .	„	1'76
200 „ „ Türkischer . . . . .	„	3'68
	K	6'44

## XVII.

1 paczka Feiner Herzegowina . . . . .	K	—34
1 „ „ Türkischer . . . . .	„	—48
2 „ „ Feinster „ . . . . .	„	1'44
	K	2'26

100 gr. tytoniu wystarcza na 200—220 papierosów Nr. 2, na 180—200 Nr. 3, na 133—150 Nr. 4.



## Najpopularniejsze tytonie są:

tak zwana „Siedemnastka“ (Feiner Herzegowina Rauchtabak), paczka 34 hal., i tak zwana „Trzynastka“ (Mittelfeiner türkischer Rauchtabak), paczka 26 hal.

Te dwie odmiany tytoniu w równych częściach zmieszane, dają doskonałą mieszaninę i nadaje się znakomicie do tutek cygaretowych „Noris“ oznaczonych literą N.

Również nadzwyczaj smaczną jest w paleniu w bibułkach cygaretowych

### „POBUDKA“

wyrobu fabryki „Noris“ Mra Władysława Będowskiego, Starowiślna 26, w Krakowie. CENA: „Pobudka“ w książeczkach 4 hal.

w opakowaniu patent. . . 6 hal.

Zwolenników kręconych papierosów, zwracam uwagę na bibułki „Pobudka“ i radzę: przestańcie palić przeczyste bibułki!



## O „Pobudce“.

*Półtora miliona Koron płacimy co roku obcym fabrykantom za liche bibułki cygarowe. Każą nam palić bibułki przezroczyste, łudząc tem, że są cieniutkie a więc dobre. To nieprawda! Tylko bibułka nieprzezroczysta, bez gliceryny i bez sztucznej a szkodliwej zaprawy, zrobiona z dobrego materiału, może być w paleniu smaczną.*

Polecam przeto bibułki w książeczkach „POBUDKA“

a każdy się przekona o dobroci tego swojskiego wyrobu.

Również jako dalszą nowość wprowadziłem „Bibułki w książeczkach z gumką“ pod nazwą „Derwid“.

I te odznaczają się dymem łagodnym i chłodnym i zastąpić mogą wszelkie obce wyroby.



Wyrób mój bibulek cygaretowych w książeczkach pod nazwą

„POBUDKA“

jest całkiem odmienny od tego, jakim obcy fabrykant kraj nasz zalewają.

Bibułka moja nie jest glicerynowaną i sztucznie zaprawianą, więc nie jest przezroczystą, lecz naturalną, matową i zrobioną z najlepszego materiału, jakim obecnie wiedza i technika rozporządzają.

Smak jej jest wyborny, lekka w paleniu, o dymie chłodnym i łagodnym.

Cloub, Griffon, Le delice, Pique, Car-touche i jak się tam te wszystkie obce wyroby nazywają, — to wyrób niegodny XX stulecia. Precz więc z nimi do tych krajów, których językiem są nazywane.

Są i takie, co mają napis: „Wyrób krajowy“ lub też inny napis patryotyczny. Jest to podejście naszej dobrej wiary. Szukajmy obok takich napisów nazwiska przemysłowca polskiego lub ruskiego.

„Nie dajmy się oszukiwać“  
a w celu ochrony naszego przemysłu, o który z takim trudem walczyć musimy, bądźmy zawsze czujni i ostrożni na te wszelkiego rodzaju zakusy obcych, na nasze kieszenie.



# CENNIK TUTEK CYGARETOWYCH „NORIS“

z fabryki

Mra W. BELDOWSKIEGO W KRAKOWIE.

## Z której bibułki mam wybrać sobie tutki?

Dla ułatwienia wyboru polecam:

Noris K. klejone z watą	} Do tytoni lekkich
Noris N. nieklejone z watą	
Salvesol	

Do mieszaniny tytoniu w różnych częściach z „siedemnastką“ i „trzy-nastką“ nadają się także z nakomicie tutki „Noris“ oznaczone literą N.

Framos z watą Salvesol	} Do tytoni lekkich
Maïs Numa z watą Salvesol	
Maïs Albert „ „	
Salvesol-Club „ „	} Do tytoni tak lek- kich jak i średnio mocnych
Dalmios z watą Salvesol	
Officiers-Club z watą Salvesol	
Salem Aleikum „ „	
Hadges Nissim „ „	

Zwracam uwagę, że wszystkie odmiany tutek i bibulek cygaretowych mego wyrobu, nie palą się szybko — nie wytwarzają wiele dymu, i wskutek tego tenże jest chłodny i łagodny.

Tutki wyrabiam w grubościach 1, 2, 3, 4, i wymiarach jak w cenniku podano, lecz na życzenie dostarczam według podanych mi wzorów i w różnych długościach.

Ceny obliczone są netto w pakietach pocztowych pełnych 5 do 6 tysięcy tutek za powiątkiem, opłatnie, nie licząc opakowania, przy mniejszych ilościach nieopłatnie, — zaś opakowanie liczę po cenie własnej.



Noris N. nieklejone w opaskach 80 milimetrów, ustnik biały, 40 albo 47 milimetrów, 1000 sztuk K. 2—

Noris N. nieklejone z watą 80 mm., pakowane w pudełkach po 100 i 250 sztuk, ustnik 40 albo 47 mm. 1000 szt. K.2.60.

Noris K. klejone w opaskach 80 milimetrów, ustnik biały 40 albo 47 milimetrów, 1000 sztuk K. 2:20

Noris K. klejone z watą 80 mm., pakowane w pudełkach po 100 i 250 sztuk, ustnik 40 albo 47 mm. 1000 szt. K. 2'80

---

Salvesol. nieklejone 80 mm., ustnik 40 albo 47 mm., pakowane w pudełkach tylko po 100 sztuk. 1000 sztuk K. 2'80.

---

Salvesol-Club klejone 75 mm., z watą „Salvesol“, ozdobne, ustnik korkowy 30 mm., pakowane w pudełkach tylko po 100 sztuk. 1000 sztuk K. 5'40.

---

Framos „z liści morwowych“ z watą Salvesol“ klejone 80 mm., ustnik 40 albo 47 mm., pakowane w pudełkach tylko po 100 sztuk. 1000 sztuk K. 3—

---

Dalmios z watą Salvesol klejone I-ozdobne 85 mm., ustnik 45 mm., II-ozdobne 70 mm., ustnik 35 mm., pakowane w pudełkach tylko po 100 sztuk. 1000 sztuk. I. K. 3'20, II. K. 3—

---

Officiers-Club z watą „Salvesol“, klejone, ozdobne 75 mm., ustnik 35 mm., pakowane w pudełkach tylko po 100 sztuk. 1000 sztuk K. 3'20.

---

Salem Aleikum z watą „Salvesol“, klejone, ozdobne 75 mm., ustnik złoty 30 mm., pakowane w pudełkach tylko po 100 sztuk. 1000 sztuk K. 5'40.

Hadges Nissim z watą „Salvesol“, klejone, ozdobne 75 mm., ustnik 30 mm., pakowane w pudełkach tylko po 100 sztuk. 1000 sztuk. K. 3'40.

---

Maïs Numa klejone, 80 mm., z watą „Salvesol“, ustnik biały 40 albo 47 mm., pakowane w pudełkach po 100 i 250 sztuk. 1000 sztuk K. 3—

---

Maïs Albert klejone 80 mm., z watą „Salvesol“, ustnik biały 40 albo 47 mm., pakowane w pudełkach po 100 i 250 sztuk. 1000 sztuk K. 3—

---

1 pudełko, 10 sztuk cygarniczek szklanych do waty Salvesol K. 1'20.

---

1 pakiecik waty Salvesol 30 lub 60 hal.





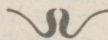
## KALENDARZ ŻYDOWSKI

na rok 5670—5671.

11 stycznia	1 Tebeth 5670 r.
21 „	10 Tebeth, post (pocz. ob- łęzenie Jerozolimy przez Nebukadnezora).
10 lutego	1 Adar.
23 „	14 Adar mały Purim.
12 marca	1 Veaddar.
24 „	13 Veaddar — post Taanis- Esther (post Estery).
25 „	14 Veaddar, urocz. Purim (na pam. ocalenia Żyd. z rąk Hamana).
26 „	15 Veaddar — Schu schan Purim (zakoficz. Purim).
10 kwietnia	1 Nisan.
24 „	15 Nisan — 1 dzień Pesach (Święto przekroczenia).
25 „	16 Nisan — 2 dzień Pesach.
26 „	17 Nisan \ wolne dni
27 „	18 Nisan / święta Pesach.

28 kwietnia	19 Nisan \ wolne dni
29 „	20 Nisan / św. Pesach.
30 „	21 Nisan 7 dzień Pesach.
1 maja	22 Nisan 8 „ Pesach.
10 „	1 Ijar.
27 „	18 Ijar — Lag - b'Omer (Święto szkolne).
8 czerwca	1 Siwan.
13 „	6 Siwan — 1 dzień Schebuot (Święto ty- godni).
14 „	7 Siwan — 2 dzień Schebuot.
8 lipca	1 Tamuz.
24 „	17 Tamuz — post (na pam. zdobycia Jero- zolimy).
6 sierpnia	1 Abh.
14 „	9 Abh — post (na pam. zburzenia świątyni Jerozolimskiej).
5 września	1 Elnl.
4 października	1 Tischri. Nowy Rok 5671 według żydow- skiej rachuby czasu.
5 „	2 Tischri. Drugie świę- to Nowego Roku.
6 „	3 Tischri, post Geda- liego (na pam. za- mordowania namie- stnika judajskiego Gedaliego).

13 października	10 Tischri — Jom Kipur (Sądny dzień).
18 „	15 Tischri — 1 dzień Su- koth (Święto szala- sów).
19 „	16 Tischri — 2 dzień Su- koth.
20 „	17 Tischri
21 „	18 Tischri
22 „	19 Tischri
23 „	20 Tischri
24 „	21 Tischri — Hoschana- Raba (Święto palm.).
25 „	22 Tischri — Aceres (Święt zakończenia).
26 „	23 Tischri — Simchas- Torah (Radość z prawa).
3 listopada	1 Matcheszwan.
2 grudnia	1 Kiselew.
26 „	25 Kiselew aż do 3 Te- beth Chanukah (Uro- czystość poświęce- nia świątyni).



92

93





Wyrób „Bibułek cygaretowych w książeczkach“ u nas prawie nie istnieje. Obce wyroby kraj nasz zalewają.

Bibułki w książeczkach „Pobudka“ i „Derwid“, które obecnie wprowadziłem w obieg handlowy, celem wyparcia obcych wyrobów, znalazły zaufanie i poparcie w społeczeństwie, na co swą dobrocią zasłużyły.

Przy zakupie nie kierujcie się uprzedzeniem: że nie są z bibułki przezroczystej. Przezroczyste są obliczone na ludzką łatwowierność i nieświadomość — a więc jest to oszustwo!

*Mr. W. Beldowski.*